

Warszawa, 22 kwietnia 2020

RECENZJA

rozprawy i pracy doktorskiej mgr Justyny Miklasiewicz zatytułowanej „*Karuzela wenecka*”, sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, wszczętym na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu na Wydziale Malarstwa i Rysunku.

Mgr Justyna Miklasiewicz w ramach pracy doktorskiej „*Karuzela wenecka*” przedstawiła dysertację doktorską o tym właśnie tytule oraz dokumentację prac artystycznych.

Ocena dysertacji doktorskiej

Rozprawa doktorska mgr Justyny Miklasiewicz rozpoczyna się rozdziałem ‘Zamiast wstępu’ i składa się w dalszej kolejności z rozdziałów: ‘Etymologia nazwy „karuzela wenecka”’, ‘Trochę historii’, ‘Zabawa’, ‘Film’, ‘Literatura’, ‘Kuryluk’, ‘Jeszcze raz literatura’, ‘Bałka’, ‘Varnai’, ‘Vesna’, ‘Grooms’, ‘O mojej pracy’, a zakończona jest Bibliografią.

Kilkudzaniowe ‘Zamiast wstępu’ zdradza emocjonalny stosunek doktorantki do tematu jej rozprawy, czyli Wenecji - miasta, które fascynuje artystkę, czemu daje wyraz w swojej pracy. Poruszenie związane z informacją o możliwości utraty tej ważnej kolebki sztuki, światowej perły kultury, miasta niezwykłego, głęboko i szczerze ją poruszyła „*Właśnie pracowałam nad tekstem rozprawy, kiedy doszły do mnie informacje o beznadziejności sytuacji, w jakiej znalazła się Wenecja*” - pisze autorka.

Następnie doktorantka przechodzi do przybliżenia etymologii nazwy karuzela wenecka. To ciekawy rozdział, zdradzający jej zainteresowania, a także dobrą znajomość języka włoskiego. ‘Trochę historii’ to szkicowo przedstawiona historia karuzeli weneckiej z której dowiedziałem się, że może przybierać ona różne formy, ale nie może funkcjonować bez figury konia. Bywa jedno lub dwu piętrowa. Konie mogą w zależności od wielkości ustawione być w dwóch lub trzech rzędach: „*Figura konia ma pewne cechy formalne, które odróżniają ją od figur z innych karuzeli. Na karuzeli weneckiej można też spotkać karoce i inne bogato zdobione pojazdy. Karuzela wenecka charakteryzuje się i tym, że ozdabiają ją malowidła przedstawiające Wenecję. Są to zwykle wielkie obrazy, zawsze na płótnie albo na skórze naciągniętych na drewniane krosna o zróżnicowanej tematyce, ekskluzywnie dekoracyjne*”.

Częstymi motywami są pejzaże lagunowe, weneckie zaułki, gondole i łódeczki. Te interesujące rozważania rozdziału ‘Trochę historii’ (sugerowałbym określenia ‘Troszkę’, bądź ‘Odrobinę historii’) kontynuowane są w następnym rozdziale ‘Zabawa’ w którym doktorantka snuje ciekawą refleksję, popartą dobrze dobraną literaturą Michela Foucaulta czy Johana Huizingi. Autorkę interesują pojęcia heterotopii, koncepcji stworzonej przez Michaela Foucaulta w celu opisanie pewnych przestrzeni kulturowych, instytucjonalnych i dyskursywnych, które są w jakiś sposób inne, niepokojące, intensywne, niekompatybilne, sprzeczne lub przekształcające się. Do tej kategorii można zaliczyć wesołe miasteczka z ich nieodzowny atrybutem i symbolem karuzelą, które według francuskiego filozofa, historyka i socjologa mają opresyjny, niepokojący charakter.

Następny rozdział nosi tytuł ‘Film’ i dotyczy rozważań mgr Justyny Miklasiewicz wobec tego medium: „*Ikonoografia Wenecji, motywu karuzeli i wesołych miasteczek ma wiele egzemplifikacji w sztuce filmowej*” - i tu autorka przywołuje swoje ulubione pozycje filmowe oraz reżyserów takich jak Federico

Fellini, Woody Allen, Wes Anderson czy Andrzej Wajda. Filmy, które wymienia na kartach tej dysertacji to Purpurowa Róża z Kairu, Wszyscy mówią Kocham Cię, Złote Czasy Radia, Vicki Cristina Barcelona, Przejrzeć Harry'ego, Annie Hall, Nieracjonalny mężczyzna, Na karuzeli życia, Grand Budapest Hotel czy Wszystko na sprzedaż.

Płynnie przechodząc do literatury konstatuje: „*To współistnienie kiczu i piękna, zabawy i smutku. W Wenecji wszystko się kołysze i odbija tysiącem barw w lustrze wszechobecnej wody. Bogato zdobione fasady pałaców przesuwają się przed oczami, a ciało poddawane jest ustawicznemu rytmowi fałzarówny poprzez bodźce audiowizualne, jak i motoryczne*”. W rozdziale tym doktorantka przywołuje Josifa Brodskiego i fragmenty ‘Znaku wodnego’ w tłumaczeniu Stanisława Barańczaka. Miklasiewicz nie mogła pominąć Tomasza Manna, zafascynowanego zwodniczym pięknem tego miasta, skrywającym złą, śmiertelną tajemnicę, a wizja chorego, zadżumionego miejsca kieruje jej rozważania w stronę Ewy Kuryluk i jej pracy ‘Trio dla ukrytego’.

W rozdziale ‘Kuryluk’ autorka przywołuje genezę słowa getto i historyczne tło jego powstania. Kuryluk, której matka była Żydówką stworzyła pracę, która miała symbolizować dżumę moralną, którą była Zagłada. Doktorantka, dla której twórczość Ewy Kuryluk jest bardzo ważna, pisze: „*Artystka, niczym Ariadna rzuca nam nić i prowadzi po swojej Wenecji*”. Getto, którego powstania genezę przedstawiła i karuzela, będąc lejtmotywytem dysertacji doktorskiej to zestawienie jednoznacznie sugerujące wiersz Czesława Miłosza ‘Campo di Fiori’, który został w tej pracy zacytowany w całości. Następne rozdziały poświęcone są artystom, których twórczość jak rozumiem jest ważna dla Justyny Miklasiewicz i mniej lub bardziej dosłownie inspirowana jest motywem przewodnim pracy doktorskiej.

‘Bałka’ to tytuł kolejnego rozdziału, opisującego pracę artysty zatytułowaną ‘Karuzela’. Jest to film powstały w wyniku obracania się z kamerą wokół własnej osi. Obrazy, które wirują dookoła są obrazami niemieckich obozów koncentracyjnych. Widoczne są, lecz niezbyt wyraźnie baraki, druty kolczaste, atrybuty masowej zagłady. W tej pracy oglądanej z perspektywy kręcącego się na karuzeli: „*Artysta chce usunąć widzowi grunt spod nóg, aby zwiększyć jego wrażliwość i nim wstrząsnąć*” jak zauważa doktorantka.

‘Varnai’ to z kolei rozdział poświęcony węgierskiemu artyście Gyula Varnai, który stworzył pracę eksponowaną w pawilonie węgierskim podczas 57 Biennale Sztuki Współczesnej w Wenecji, inspirowaną gondolą, której replikę umieścił w przestrzeni pawilonu. W komentarzu autorskim można przeczytać: „*Jedna gondola jest odpowiednikiem 5 minut na tarczy zegara, ale sama, oddzielona od młyńskiego koła symbolizuje dysfunkcyjność, beczasowość i nieprzewidywalność przyszłości*”.

‘Vesna’, rozdział poświęcony Victorii Vesna, artystce interdyscyplinarnej, wykorzystującej w swojej pracy nanotechnologię, neurologię i biologię zainspirowała Justynę Miklasiewicz swoją pracą ‘Octopus Mandala Glow’, o której doktorantka pisze: „*Żywe, biologiczne formy ludzi i maszynę zjednoczył krwioobieg płynącego światła. Po raz pierwszy człowiek i karuzela stali się jednym organizmem*”.

Bohaterem rozdziału ‘Grooms’ jest amerykański artysta multimedialny Red Grooms, przedstawiający w pop-artowej stylistyce sceny z życia współczesnych miast. On także stworzył pracę inspirowaną karuzelą ‘Tennessee Fox Trot Carousel’.

Ostatni rozdział dysertacji doktorskiej nosi tytuł ‘O mojej pracy’ i otwiera go zdanie: „*Moim celem nie było skatalogowanie wszystkich przykładów bogatej ikonografii motywu karuzeli weneckiej (to jest niewykonalne), lecz przedstawienie kilku z tych, które uważam za najciekawsze*”. W tym miejscu nie można nie zgodzić się z doktorantką. To temat interesujący i wymagający wnikliwych badań. Dysertacja doktorska mgr Justyny Miklasiewicz jest bardziej esejem, impresją, krótką migawką niż pracą analizującą motyw karuzeli weneckiej i Wenecji w kulturze współczesnej. Początkowo uznałem to za słabość tej pracy, irytującą powierzchowność wykluczającą pozytywną recenzję. Po głębszej analizie i namyśle zmieniłem zdanie. Uznałem, że to sprytny zabieg, nawiązujący do samego procesu przebywania na karuzeli, kręcenia się na niej, wirowania. Doktorantka napisała dysertację doktorską z

pozycji osoby wirującej na karuzeli. Obrazy widziane z tej perspektywy zmieniają się szybko. Nie sposób zatrzymać się dłużej na jakimś kadrze czy wątku, natychmiast pojawia się następny. Tę pracę tak należy czytać. Kiedy narastała we mnie frustracja, że każdy z tych krótkich rozdziałów powinien być rozwiniętą analizą tematu czy problemu, dotarło do mnie, że całość straciłaby swój pęd i rytm.

Justyna Miklasiewicz potrafi opisać i analizować zjawiska zachodzące we współczesnej sztuce. Posiada także wymagany na tym etapie dar refleksji filozoficznej: *„Karuzela jest w pewnym sensie parafrazą podróży. Można również powiedzieć, że odzwierciedla upływ czasu, powtarzalność pór roku i cykli życia. Wchodząc na karuzelę, wiemy, że będziemy musieli z niej zejść. Że nasze miejsce zajmie ktoś inny. Ale przejażdżka na karuzeli kończy się także uczuciem ulgi i przyjemnością powrotu do punktu wyjścia”*.

Ocena artystycznej części doktoratu

O części artystycznej mgr Justyna Miklasiewicz pisze w następujący sposób: *„Obraz malarski jest nieruchomy, a karuzela to ruch. Dlatego, chcąc wywołać wrażenie ruchu, nadałam ekspozycji moich obrazów formę okręgu. To nawiązanie do formy karuzeli i próba wyrażenia zapętlonego czasu”*.

W skład artystycznej części doktoratu wchodzi Rysunki i szkice malarskie na płótnie, Rysunki weneckie, Makieta, Obrazy.

Rysunki i szkice malarskie na płótnie to zestaw 13 szkiców w różnym formacie, interesująco krążących wokół tematu karuzeli. To czarno-białe, lub kolorowe prace na papierze, a także na podobrazdach płóciennych wykonane ołówkiem oraz farbami wodnymi, z dodatkiem brokatu, czy elementami kolażu.

Rysunki weneckie to prace wykonane na papierze pochodzącym ze starych publikacji usuniętych ze zbiorów biblioteki Fondazione Giorgio Cini, San Giorgio Maggiore w Wenecji. Prace te powstały na starych kartach ksiąg czy też innych papierowych artefaktach są interesującymi próbami uchwycenia architektury miasta.

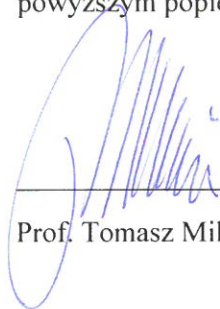
W skład makiety wchodzi prace wykonane w różnych technikach malarskich oraz drewniana makieta, będąca symulacją ekspozycji końcowej. Jak rozumiem służyć ma ona doktorantce do badania relacji między obrazami i pomagać w przygotowaniu wystawy.

Karuzela wenecka Obrazy to prace w formacie 130x200cm, będące główną częścią doktoratu. Obrazów jest 11 i wszystkie są wariacją na temat tytułowego motywu. Część obrazów jest monochromatyczna, niektóre sprawiają wrażenie niedokończonych lub będących w bardzo szkicowej formie. Mimo wszystko to prace interesujące, oparte na jednym ujęciu motywu koników, elementu karuzeli weneckiej. Kilka z tych prac zasługuje na dłuższą analizę, niestety nie posiadają opisu, poza ogólnym określeniem formatu. Autorka nie podaje także techniki ani daty powstania dzieł, więc jestem zmuszony zaakceptować chronologię zgodną z kolejnością umieszczenia w dokumentacji. To nawet ma sens, gdyż pierwsze prace, mocno szkicowe w czerni i bieli przechodzą w bardziej dopracowane w kolorze. Ostatnia praca, według porządku zaproponowanego przez doktorantkę jest formalnie najciekawiej rozwiązana, być może jako jedna z niewielu jest dopracowana, czy też skończona. Wracając do autoreferatu, znajduję tam następujące zdanie: *„Karuzela widziana z góry jest kołem. Koło zawiera w sobie ideę nieskończoności. Idee są jednak domeną rozumu. W mojej pracy malarskiej stawiam najpierw na zmysły i uczucia. Uczucia i wrażenia są ważne, bo wyprzedzają myśli i idee. Najpierw widzę, a dopiero potem wiem i zacznę rozumieć”*.

Doktoranta posiada udokumentowany dorobek artystyczny i wystawienniczy. Brała udział w wystawach indywidualnych w kraju i za granicą. W dołączonej dokumentacji jej dokonań znajdują przykłady wielu interesujących prac oraz cykli. Była także stypendystką Ministra Kultury w kategorii Promocji Twórczości. To artystka niewątpliwie twórcza i aktywna, zaangażowana w pracę z młodzieżą.

Konkluzja

Pani mgr Justyna Miklasiewicz jest artystką twórczą i poszukującą. Posiada także umiejętność przeprowadzenia analizy teoretycznej swoich działań i wyborów artystycznych. Jej twórczość uważam za oryginalną i wnoszącą nowe wartości do sztuki polskiej. Dorobek artystyczny, dysertację doktorską oraz artystyczną część doktoratu oceniam pozytywnie i stwierdzam, że praca doktorska „*Karuzela wenecka*” spełnia warunki określone w Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 (z późniejszymi zmianami). W związku z powyższym popieram wniosek o nadanie Pani Justynie Miklasiewicz stopnia doktora sztuk pięknych.



Prof. Tomasz Milanowski